

Sygnatura akt II Ca 1546/17

POSTANOWIENIE

Dnia 22 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Kuczyńska

: SSO Monika Kuźniar (spr.)

SSR del. Paulina Kirczuk-Antończak

Protokolant: Wojciech Langer

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2018 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku K. Ł.

przy udziale B. B. (1) i T. P.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji wnioskodawczyni i uczestniczki postępowania B. B. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Wołowie

z dnia 19 czerwca 2017 r.

sygn. akt I Ns 26/15

postanawia:

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od wnioskodawczyni K. Ł. i uczestniczki postępowania B. B. (1) solidarnie na rzecz uczestniczki postępowania T. P. 360 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Monika Kuźniar SSO Anna Kuczyńska SSR del. Paulina Kirczuk-Antończak

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy w punkcie I stwierdził, że spadek po M. S. (1) zmarłej dnia 16 grudnia 2012 r. w H. ostatnio stale zamieszkałej w H. (Niemcy) na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 15 sierpnia 1985 r. nabyła córka T. P. w całości; w punkcie II orzekł, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie; w punkcie III nie obciążył stron wydatkami na opinie biegłego oraz na koszty dokumentacji geodezyjnej poniesionymi tymczasowo ze środków budżetowych Skarbu Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało poprzedzone następującymi ustaleniami stanu faktycznego.

Spadkodawczyni M. S. (1) zmarła w dniu 16 grudnia 2012 r. w H., Niemcy. W chwili śmierci była wdową. Spadkodawczyni przed śmiercią ostatnio mieszkała w H.. Spadkodawczyni pozostawiła trzy córki: K. Ł., B. B. (1) i T. P..

Bezspornym jest, że w skład spadku po M. S. (2) wchodzi nieruchomość zabudowana domem jednorodzinny oraz budynkami gospodarczymi, stanowiąca działkę gruntu nr (...), położona w W. przy ul. (...). Na parterze powyższego domu znajdowały się 4 pokoje, weranda, kuchnia, łazienka, WC, zaś na poddaszu był jeden pokój oraz nieużywana przestrzeń, którą można było zaadaptować na mieszkanie.

Przed śmiercią spadkodawczyni wydzieliła z powyższej nieruchomości działkę budowlaną nr (...) o powierzchni 6,30 arów i w dniu 10 kwietnia 1980 r. darowała ją swojej córce T. P.. Uczestniczka postępowania zamierzała bowiem wybudować na niej dom. Ostatecznie jednak ze względu na wprowadzenie stanu wojennego, porzuciła ten zamiar.

W dniu 18 lipca 1980 r. M. S. (1) sporządziła testament, w którym oświadczyła, że jej wolną i nieprzymuszoną wolą jest aby po jej śmierci dom подарowany jej przez ojca E. G. położony w W. przy ul. (...) był własnością jej dwóch córek B. G. (obecnie B.) i K. Ł.. Spadkodawczyni wskazała, że mieszkanie położone na dole składające się z 4 pokoi, kuchni, łazienki, WC, korytarza i werandy wraz ze znajdującymi się w nich meblami mają przypaść córce B. zaś pomieszczenia na górze domu składające się z jednego pokoju, korytarza, spiżarki i powierzchni, która jest przeznaczona do rozbudowy mają przypaść najmłodszej córce K. Ł.. Spadkodawczyni zaznaczyła również, że strych i budynki gospodarcze znajdujące się w ogrodzie, córki mają podzielić między sobą. M. S. (1) wskazała przy tym, że najstarszej córce T. P. przepisała notarialnie 63 ary działki. Wyjaśniła również, że córce B. przeznaczyła większe mieszkanie w jej domu oraz jej własności osobiste, ponieważ ona od początku za swoje pieniądze pokrywała wspólnie ze spadkodawczynią wszystkie koszty związane z użytkowaniem domu. Bez narzekania opłacała rachunki za wodę, sprzątanie ulicy, podatki, spłacanie rat, itp. Spadkodawczyni poleciła również, że w przypadku, gdy jej córki T. i K. po jej śmierci będą chciały mieć jakąś pamiątkę z rzeczy pozostawionych przez spadkodawczynię – meble, ubranie, bieliznę lub naczynia to prosi, aby jej córka B. im to dała. M. S. (1) wskazała również, że jej ostatnią prośbą jest, aby jej trzy córki po jej śmierci żyły w zgodzie, nie kłóciły się i nie występowały przeciwko sobie w sądzie, a za pieniądze przeznaczone na sąd lepiej niech zamówią Mszę za swoich rodziców i przodków.

W 1985 r. B. B. (1) wraz z dziećmi wyjechała na stałe do Niemiec. Kilka miesięcy później do Niemiec wyjechała też spadkodawczyni M. S. (1) razem z wnuczką M. G. (1), zaś za rok wyjechała również K. Ł. wraz z mężem. Uczestniczka Postępowania T. P. w tym czasie mieszkała wraz z rodziną w L. w mieszkaniu pracowniczym.

Do momentu wyjazdu do Niemiec spadkodawczyni mieszkała razem z córką B. B. (1) oraz K. Ł. i jej mężem w nieruchomości przy ul. (...). Spadkodawczyni razem z córką B. wspólnie ponosiły koszty utrzymania powyższej nieruchomości oraz spłacały hipotekę zaciągniętą w 1976 r. na kapitalny remont budynku mieszkalnego. Przed wyjazdem do Niemiec K. Ł. wyremontowała w domu swojej mamy kuchnię, odświeżyła ściany.

W 1987 r. T. P. za zezwoleniem swojej matki, przeprowadziła się do domu przy ul. (...). Od tamtej pory koszty utrzymania domu ponosiła wyłącznie uczestniczka T. P., opłacała podatki i przeprowadzała remonty. M. S. (1) już po wyjeździe do Niemiec wyraziła również zgodę na zameldowanie córki T. P. w przedmiotowej nieruchomości.

M. S. (1) kilkakrotnie przyjeżdżała do Polski w odwiedziny do T. P.. Do Polski przyjeżdżały również B. B. (1) i K. Ł. wraz ze swoimi rodzinami. Zatrzymywały się wówczas w domu przy ul. (...).

Do śmierci spadkodawczyni mieszkała z córką B. B. (1).

W dniu 15 sierpnia 1985 r. M. S. (1) przewidując, że już nie wróci do Polski, nie odwołując poprzedniego testamentu z 18 lipca 1980 r. sporządziła nowy testament, w którym wskazała, że jej wolną i nieprzymuszoną wolą jest przekazanie z dniem sporządzenia powyższego testamentu domu jednorodzinny z budynkiem gospodarczym, garażem i majątkiem, który znajduje się w W., woj. (...), przy ul. (...), jej najstarszej córce T. P.. Wskazała, przy tym, że część swojego majątku już jej sądownie przepisała, zaś jej pozostałe córki B. G. (obecnie B.) i K. Ł., mają w równych częściach prawo tylko wtedy, jeśliby mieszkały w Polsce, z tym zastrzeżeniem, że sądownie przepisany majątek jest wyłączną własnością córki T..

B. B. (1) i K. Ł. wraz z rodzinami często przyjeżdżały na wakacje do Polski. Zatrzymywały się wówczas w domu przy ul. (...). Spraszały wówczas gości, urządzały imprezy. Po pewnym czasie T. P. przestała ich wpuszczać do domu. Pomiędzy siostrami powstał konflikt o prawa do domu.

W 2000 r. M. S. (1) pokłóciła się z córką T. P. o dom w W.. T. P. chciała, żeby matka przepisała jej dom w W., na co M. S. (1) nie wyraziła zgody. Kilka lat później spadkodawczyni listownie wezwała T. P. do wyprowadzenia się z domu w W.. T. P. od 2000 r. nie odwiedzała matki, nie była również na jej pogrzebie. Często kontaktowała się z matką telefonicznie.

Wartość rynkowa nieruchomości zabudowanej położonej w W. przy ul. (...), stanowiącej działkę nr (...) o powierzchni ogólnej 0,0884 ha wynosi 215.500 zł, wartość lokalu mieszkalnego położonego na parterze domu znajdującego się przy ul. (...) wynosi 215.500 zł, zaś lokalu mieszkalnego położonego na poddaszu wynosi 33.200 zł

Niniejsze postępowanie było jedynym toczącym się po zmarłej M. S. (1), nikt nie składał oświadczenia o przyjęciu i odrzuceniu spadku po niej, nie toczyło się również postępowanie o uznanie kogoś spośród ich spadkobierców za niegodnego dziedziczenia. Uczestniczki postępowania nie zawierały ze spadkodawczynią żadnych umów spadkowych.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy uznał, iż dziedziczenie testamentowe w sprawie nastąpiło na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 15 sierpnia 1985 r. Zawiera on ostatnią wolę spadkodawczyni wyrażoną na wypadek jej śmierci, zgodnie z którą całość spadku ma przyspaść jej córce T. P..

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z brzmieniem przepisu art. 922 § 1 k.c. prawa i obowiązki majątkowe zmarłego z chwilą jego śmierci przechodzą na jednego lub kilku spadkobierców ustawowych bądź testamentowych. Stosownie zaś do art. 925 k.c. spadkobiercy nabywają spadek z chwilą otwarcia spadku, tj. z chwilą śmierci spadkodawcy. Orzeczenie sądu stwierdzające nabycie spadku przez określonych spadkobierców ma charakter deklaratoryjny.

Jak zauważył Sąd Rejonowy, w polskim systemie prawnym istnieją dwa źródła powołania do dziedziczenia: powołanie do spadkobrania może wynikać z ustawy lub testamentu (art. 926 § 1 k.c.), z tym, że dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą (§ 2 art. 926 k.c.). Rozrządzić majątkiem na wypadek śmierci można jedynie przez testament (art. 941 k.c.). Jedną z form testamentu zwykłego jest testament sporządzony w całości pismem ręcznym, podpisany i opatrzony datą (art. 949 § 1 k.c.).

Sąd I instancji wskazał, że spadkodawczyni M. S. (1) sporządziła dwa testamenty w języku niemieckim, jeden w 1980 r. i drugi w 1985 r. W pierwszym do całości spadku powołała swoje córki B. B. (1) i K. Ł., z kolei w drugim do całości spadku powołała swoją córkę T. P.. Jak wynika, z ustaleń poczynionych w toku sprawy testamenty te były jedynymi rozrządzeniami spadkodawczyni na wypadek jej śmierci.

Sąd Rejonowy wskazał, że testament jest czynnością jednostronną o charakterze osobistym, dokonaną w formie szczególnej, zawierającą rozrządzenia spadkodawcy na wypadek śmierci (mortis causa). Wola spadkodawcy wyrażona w formie ważnie sporządzonego testamentu wyprzedza ustawowy porządek dziedziczenia, stąd jeśli spełnione są wszystkie wymogi formalnej ważności testamentu, sąd zobowiązany jest stwierdzić nabycie praw do spadku na podstawie testamentu, choćby wola uczestników postępowania spadkowego – spadkobierców ustawowych – była inna

Sąd I instancji, w pierwszej kolejności, analizując kwestię skuteczności powyższych testamentów zaznaczył, że w dacie ich sporządzenia aktem prawnym obowiązującym w zakresie tzw. międzynarodowych norm kolizyjnych była ustawa z dnia 12 listopada 1965 roku Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. Nr 46, poz. 290 z późn. zm.), która została uchylona przepisem art. 80 ustawy z dnia 04 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. Nr 80, poz. 432).

Jak zauważył Sąd Rejonowy, przepis art. 35 ustawy z dnia 12 listopada 1965 roku prawo prywatne międzynarodowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie sporządzenia przedmiotowego testamentu), stanowił, że „o ważności testamentu i innych czynności prawnych na wypadek śmierci rozstrzyga prawo ojczyste spadkodawcy z chwili dokonywania tych czynności. Wystarcza jednak zachowanie formy przewidzianej przez prawo państwa, w którym czynność zostaje

dokonana”. Jeszcze przed wejściem w życie nowej Ustawy Prawo prywatne międzynarodowe (z dnia 04 lutego 2011 roku), zawierającej w przepisie art. 66 ust.1 zapis normatywny treści: „Prawo właściwe dla formy testamentu i jego odwołania określa Konwencja dotycząca kolizji praw w przedmiocie formy rozporządzeń testamentowych, sporządzona w Hadze dnia 05 października 1961 r. (Dz. U. z 1969 r. Nr 34, poz. 284)”, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 września 2001 roku, sygn. akt IV CKN 468/00 – LEX NR 52797 wskazał na to, że zastosowanie przepisu art. 35 Prawa prywatnego międzynarodowego stało się niemożliwe tj. wyłączone w wyniku przystąpienia przez Polskę w 1969 roku do sporządzonej w Hadze w dniu 05 października 1961 roku Konwencji dotyczącej kolizji praw w przedmiocie formy rozporządzeń testamentowych. Zatem przepisy tej Konwencji, a nie art. 35 Prawa prywatnego międzynarodowego określają prawo właściwe dla oceny formy testamentu (tak też wcześniej SN w uzasadnieniu uchwały z dnia 31 maja 1975 r., sygn. III CZP 78/75 – OSNCP 1976, Nr 2, poz. 33). Wobec powyższego zgodnie z art. 1 wskazanej wyżej Konwencji dotyczącej kolizji praw w przedmiocie formy rozporządzeń testamentowych, rozporządzenie testamentowe jest ważne pod względem formy, m in. wówczas, gdy jest ona zgodna z prawem wewnętrznym miejsca, w którym spadkodawca dokonał rozporządzenia.

Sąd Rejonowy uznał, że przedłożone w niniejszej sprawie testamenty zostały sporządzone w W. (na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej), co wynika z treści testamentów, zeznań świadka R. P., przesłuchania uczestniczki T. P. i wnioskodawczyni K. Ł. były one ważne i podlegały ocenie z punktu widzenia prawa polskiego.

Jak zauważył Sąd Rejonowy, w związku z tym, iż ustawodawca w kodeksie cywilnym przewidział, iż aby dany dokument mógł być uznany za testament musi odpowiadać ściśle określonym przez kodeks cywilny wymaganiom, Sąd był zobowiązany zbadać czy przedstawione przez strony postępowania dokumenty są testamentami, a jeśli tak, to który z nich znajdzie zastosowanie przy orzekaniu o następstwie prawnym po spadkodawczyni.

Zdaniem Sądu I instancji, oba znajdujące się w aktach testamenty są dokumentami, sporządzonymi w całości w języku niemieckim, pismem ręcznym przez spadkodawczynię zgodnie z art. 949 k.c. Autentyczność pierwszego z testamentów nie była kwestionowana przez strony niniejszego postępowania, natomiast autentyczność drugiego z nich budziła wątpliwości B. B. (1) i K. Ł., które podnosiły najpierw, że nie został on sporządzony przez spadkodawczynię lecz jedną z jej siostr, następnie zaś że nie stanowi on testamentu, gdyż nie zawiera on rozrządzeń na wypadek śmierci.

Sąd Rejonowy wskazał, że wątpliwości, co do autentyczności testamentu z 1985 r. rozwiła opinia biegłego z zakresu pisma ręcznego mgr inż. P. F., który w oparciu o materiał porównawczy przedłożony przez strony jednoznacznie stwierdził, że testament rozpoczynający się do słów” „Es ist mein (...) i kończący się słowami (...) meiner Tochter T.”, datowany na 15 sierpnia 1985 r. został nakreślony przez M. S. (1). Oceniając powyższą opinię Sąd miał na uwadze wieloletnie doświadczenie biegłego oraz posiadaną przez niego wiedzę specjalną, w związku z czym sporządzoną przez niego opinię należało uznać za rzetelną, jednoznaczną i pełną. Powyższe potwierdza również fakt, że strony nie składały do powyższej opinii żadnych zastrzeżeń.

Sąd I instancji nie miał również wątpliwości, że powyższy dokument jest testamentem i zawiera rozrządzenia na wypadek śmierci. Testament własnoręczny (holograficzny), aby zachował swoją ważność, nie musi być nazwany w swej treści przez spadkodawcę testamentem, jeżeli jego forma odpowiada wymaganiom art. 949 § 1 k.c. Również okoliczność, że testament jest jednostronną czynnością prawną na wypadek śmierci nie musi wprost wynikać z zawartego w testamencie stwierdzenia, że zostaje on sporządzony na wypadek śmierci (mortis causa) (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1989 r., III CRN 292/89). Aby uznać dokument za testament holograficzny musi on być w całości napisany pismem ręcznym, podpisany i opatrzony datą, a więc dokument sporządzony przez M. S. (1) spełnia w całości powyższe warunki. Ponadto na fakt, że pismo spadkodawczyni z dnia 15 sierpnia 1985 r. jest testamentem wskazuje również fakt, że zaczyna się od słów „Jest moją wolną i nieprzymuszoną wolą (...)” czyli tak samo jak poprzedni testament, który nie był kwestionowany przez strony. Chybiony jest przy tym argument pełnomocnika wnioskodawczyni i uczestniczki postępowania B. B. (1), że sformułowanie „przekazuję z dniem dzisiejszym mój własny dom jednorodzinny (...)”, świadczy o tym, że wolą M. S. (1) było dokonanie darowizny na rzecz T. P.. Należy wskazać, że spadkodawczyni doskonale zdawała sobie sprawę w jakiej formie należy zawrzeć umowę darowizny nieruchomości, skoro siedem lat wcześniej darowała swojej córce działkę budowlaną. Ponadto

gdyby w dacie sporządzania pisma chciała darować swojej córce dom nie musiałaby zwracać się z pismem do Urzędu Stanu Cywilnego o zameldowanie T. P. w domu przy ul. (...), zaś T. P. nie zwlekałaby prawie roku po wyjeździe M. S. (1) do Niemiec z przeprowadzką. Również z zeznań świadka M. G. (2) wynika, że do końca spadkodawczyni twierdziła, że to jest jej nieruchomość i pozostałe córki oraz jej wnuki mają prawo tam jeździć. Przy badaniu treści testamentu niezbędne jest również uwzględnienie okoliczności w jakich testamenty zostały sporządzone. Pierwszy testament został sporządzony w tym samym roku, w którym spadkodawczyni darowała T. P. działkę budowlaną. Chcąc podzielić córki po równo sporządziła więc testament z 1980 r. zapisując B. B. (1) i K. Ł. pozostałą nieruchomość. Sporządzając z kolei drugi z testamentów spadkodawczyni wiedziała, że wyjedzie do Niemiec, ze względu zaś na panującą sytuację polityczną panującą w Polsce (zakończenie stanu wojennego, komunizm) i w Europie (żelazna kurtyna, mur berliński) nie wiedziała czy jej powrót do kraju będzie możliwy. Wiedziała również, że w Niemczech zamierzają osiąść jej córki B. B. (1), która wyjechała wcześniej oraz K. Ł.. W Polsce miała zostać tylko T. P.. Nie chcąc więc zostawić domu, który wybudował jej ojciec bez opieki sporządziła testament z 1985 r., zastrzegając przy tym, że pozostałe córki będą miały do niego równe prawa jeżeli będą mieszkać w Polsce. Mimo, że powyższe zastrzeżenie było nieważne na podstawie art. 962 k.c. ze względu na zawarty w nim warunek, to stanowił on przejaw woli spadkodawczyni dla równego podzielenia córek. Warto również zauważyć, że zarówno B. B. (1), jak i T. P. będąc w posiadaniu testamentów nie informowały się nawzajem ani o fakcie ich sporządzenia, ani o ich treści. Nawet w sytuacji, gdy doszło do konfliktu pomiędzy siostrami dotyczącego praw do domu i możliwości zatrzymania się w nim rodzin B. B. (1) i K. Ł. - siostry nie wskazywały, że po śmierci ich matki będą miały prawa do domu.

W ocenie Sądu Rejonowego dla ważności testamentu nie ma znaczenia również fakt, że być może później – po 1985 r. (zwłaszcza po kłótni z 2000 r.) spadkodawczyni zmieniła zdanie i nie chciała, żeby po jej śmierci dom i cały majątek odziedziczyła po niej T. P.. Istotne jest jedynie to, że M. S. (1) nie uzewnętrzniła tego, sporządzając nowy testament lub odwołując poprzedni, mimo, że doskonale wiedziała w jakiej formie winno to nastąpić. Na marginesie należy zauważyć, że bez znaczenia jest przy tym, iż spadkodawczyni wezwała uczestniczkę T. P. do opuszczenia domu. Powyższe pismo zostało napisane na komputerze i jedynie podpisane przez spadkodawczynię, w swej treści zaś wskazywało, że M. S. (1) zamierza sprzedać dom przy ul. (...), więc powyższa nieruchomość nie przypadła by żadnej ze stron niniejszego postępowania.

Sąd Rejonowy podniósł, że o nieważności testamentu nie decyduje również fakt, że spadkodawczyni nie poinformowała córek o sporządzonych przez nią testamentach oraz o ich treści. Jak również bez znaczenia są oczekiwania samych spadkobierców.

Jak zauważył Sąd I instancji, stosownie do art. 943 k.c. spadkodawca może w każdej chwili odwołać zarówno cały testament, jak i jego poszczególne postanowienia. Odwołanie testamentu może nastąpić bądź w ten sposób, że spadkodawca sporządzi nowy testament, bądź też w ten sposób, że w zamiarze odwołania testament zniszczy lub pozbawi go cech, od których zależy jego ważność, bądź wreszcie w ten sposób, że dokona w testamencie zmian, z których wynika wola odwołania jego postanowień (art. 946 k.c.). Jeżeli spadkodawca sporządził nowy testament nie zaznaczając w nim, że poprzedni odwołuje, ulegają odwołaniu tylko te postanowienia poprzedniego testamentu, których nie można pogodzić z treścią nowego testamentu (art. 947 k.c.).

Jednocześnie Sąd Rejonowy zauważył, że powyższe wskazuje, że „odwołalność” stanowi jedną z podstawowych cech testamentu, a także istotny przejaw swobody testowania. Spadkodawca może aż do swojej śmierci, w każdej chwili, odwołać testament w całości lub w części, co oznacza że jego wola w omawianym zakresie, a więc także co do osoby spadkobiercy, może się zmieniać dowolnie i to wielokrotnie.

W ocenie Sądu Rejonowego należy wyciągnąć wniosek, iż na skutek sporządzenia przez M. S. (1) nowego testamentu w dniu 15 sierpnia 1985 r. odwołaniu uległ w całości testament z dnia 18 lipca 1980 r., wobec niemożności pogodzenia jego postanowień z treścią nowego testamentu. Ważne zostało jedynie polecenie sformułowane przez spadkodawczynię, która na końcu testamentu z dnia 18 lipca 1980 r. prosiła córki, aby po jej śmierci żyły w zgodzie i się nie kłóciły lub występowały przeciwko sobie w sądzie; „za pieniądze przeznaczone na sąd lepiej zaś by zamówiły

mszę za swoich rodziców i przodków”, którego uczestniczki niniejszego postępowania nie wypełniły, czego dowodem jest przebieg niniejszego postępowania.

Sąd Rejonowy podniósł, że do takiego wniosku prowadzi porównanie treści obu testamentów, dokonane zgodnie z wytycznymi wynikającymi z art. 948 k.c., a więc formułującymi kryteria wykładni testamentów.

Sąd Rejonowy wskazał, że pierwszy z testamentów, sporządzony w dniu 18 lipca 1980 r. zmierzał do powołania do spadku dwóch spośród trzech córek spadkodawczyni tj. B. B. (1) i K. Ł. przy czym K. Ł. otrzymałaby na jego podstawie poddasze w domu położonym przy ul. (...) oraz dostęp do pomieszczeń gospodarczych, zaś B. B. (1) parter domu wraz z meblami oraz dostęp do pomieszczeń gospodarczych. Świadczy o tym nie budzące wątpliwości sformułowanie testamentu, z którego wynika, że wolą spadkodawczyni było, żeby mieszkania położone na dole domu, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, korytarz i weranda wraz z meblami, które znajdują się w tych pomieszczeniach należały do córki B., zaś pomieszczenia na górze domu: jeden pokój, korytarz, spiżarka i powierzchnia przeznaczona do rozbudowy należały do najmłodszej córki K. Ł.. Strych oraz budynki gospodarcze znajdujące się w ogrodzie i sam ogród córki miały podzielić między sobą. Spadkodawczyni wyjaśniła przy tym, że pominięcie T. P. w testamencie wynikało z tego, że już wcześniej otrzymała od niej działkę budowlaną. Zgodnie z art. 961 k.c. jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku. Jeżeli takie rozrządzenie testamentowe zostało dokonane na rzecz kilku osób, osoby te poczytuje się w razie wątpliwości za powołane do całego spadku w częściach ułamkowych odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im przedmiotów.

Jak zauważył Sąd Rejonowy, drugi testament wskazuje, że spadkodawczyni zmieniła zdanie odnośnie uczestniczenia swoich dzieci w spadku po niej. W testamencie znajduje się sformułowanie „jest moją wolną i nieprzymuszoną wolą, że przekazuję z dniem dzisiejszym mój własny dom jednorodzinny z budynkiem gospodarczym, garażem i majątkiem, który znajduje się tutaj w W., woj. (...), przy ul. (...), mojej najstarszej córce T. P. z domu S.”, z którego wynika że wolą testatorki było powołanie do spadku po sobie jedynie jej najstarszej córki. Zastrzegła przy tym, że jej pozostałe córki B. G. i K. Ł., mają w równych częściach prawo tylko wtedy, jeśli mieszkałyby w Polsce. Mimo, że powyższe zastrzeżenie należy uznać za nieistniejące, gdyż zastrzeżenie warunku lub terminu, uczynione przy powołaniu spadkobiercy testamentowego, uważane jest za nieistniejące (art. 962 k.c.) to nie ma ono wpływu na powołanie do całego spadku T. P..

Zdaniem Sądu Rejonowego, pomimo tego, że spadkodawczyni wyraźnie nie zaznaczyła w testamencie z 15 sierpnia 1985 r., że odwołuje testament z 18 lipca 1980 r., to jednak wobec niemożności pogodzenia treści pierwszego z drugim (wobec zmiany woli spadkodawczyni co do ilości i tożsamości osób uczestniczących w spadku po niej) postanowienia pierwszego z testamentów uległy odwołaniu na skutek sporządzenia drugiego z nich. Dla rozstrzygnięcia kolizji testamentów znaczenie ma natomiast okoliczność, że spadkodawczyni swoją świadomością i wolą obejmowała cały swój majątek, na co niezbicie wskazuje zawarte w obu dokumentach, wcześniej już zacytowane sformułowanie.

Sąd Rejonowy nadmienił, że zgodnie z art. 985 k.c. wykonania polecenia może żądać każdy ze spadkobierców, jak również wykonawca testamentu, chyba że polecenie ma wyłącznie na celu korzyść obciążonego poleceniem. Jeżeli polecenie ma na względzie interes społeczny, wykonania polecenia może żądać także właściwy organ państwowy. Biorąc pod uwagę, że polecenie M. S. (1) włożone na uczestniczki niniejszego postępowania ma na celu jedynie ich korzyść, albowiem miało zapewnić utrzymanie pomiędzy nimi prawidłowych relacji rodzinnych, uniknięcie niepotrzebnych waśni i sporów oraz zachowanie czystego sumienia zarówno wobec siebie, jak i zmarłych przodków, Sąd nie może ingerować w jego wykonanie. Jednakże jego niewypełnienie przez K. Ł., B. B. (1) i T. P. stanowi nieuszanowanie ostatniej woli ich matki.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wywiody wnioskodawczyni i uczestniczka postępowania, zaskarżając je w całości.

Skarżące zarzuciły:

1. naruszenie prawa materialnego, a to przez błędną wykładnię art. 941 k.c. poprzez uznanie, że pismo z dnia 15.08.1985 r. stanowi testament, podczas gdy pismo to nie zostało sporządzone na wypadek śmierci i jako takie nie zawiera ostatecznej woli spadkodawczyni;
2. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 k.p.c. poprzez wybiórcze i jednostronne przeanalizowanie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a to nie uwzględnienie – przy rozpoznaniu sprawy – zeznań świadków: M. Ł., Z. H., M. G. (2), M. P. oraz nieuwzględnieniu podstawowych dowodów z dokumentów, a to wezwania z dnia 01.07.2009 r. i pisma z dnia 31.03.1990 r, w konsekwencji nierzetelne ustalenie stanu faktycznego w zakresie rzeczywistej woli wnioskodawczyni.

W oparciu o powyższe, wnioskodawczyni i uczestniczka postępowania wniosły o zmianę postanowienia Sądu I instancji poprzez uznanie, że spadkodawczyni M. S. (1) pozostawiła jeden ważny testament z dnia 18.07.1980 r. i w konsekwencji stwierdzenie, że spadkobierczyniami testamentowymi po w/w zmarłej są: B. B. (1) i K. Ł., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację, uczestniczka postępowania T. P. wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od wnioskodawczyni oraz uczestniczki ad. 1 solidarnie na rzecz uczestniczki ad. 2 kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni i uczestniczki postępowania nie zasługiwała na uwzględnienie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że jeżeli sąd drugiej instancji w pełni podziela ocenę dowodów, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, to nie ma obowiązku ponownego przytaczania w uzasadnieniu wydanego orzeczenia przyczyn, dla których określonym dowodom odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej. Wystarczy wówczas stwierdzenie sądu drugiej instancji, że podziela argumentację zamieszczoną w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, w którym poszczególne dowody zostały wyczerpująco omówione, a także, iż traktuje ustalenia tego sądu jako własne. Nie ma również przeszkód, by sąd drugiej instancji odwołał się nawet do oceny prawnej sądu pierwszej instancji, jeżeli w pełni ją akceptuje i uznaje za wystarczającą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2013 r. I CSK 639/12 LEX nr 1360162).

Powyższe upoważnia Sąd Okręgowy do stwierdzenia, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych po dokładnym przeprowadzeniu postępowania dowodowego, które poddał szczegółowej i wszechstronnej analizie, jak również trafnie wyjaśnił podstawę prawną orzeczenia z przytoczeniem prawidłowych przepisów prawa. Zatem ustalenia w tym zakresie Sąd Okręgowy przyjął za własne (art. 382 k.p.c.).

W pierwszej kolejności należało się odnieść do zarzutu naruszenia przepisów postępowania art. 233 k.p.c. i nieuwzględnienia przez Sąd Rejonowy dowodów z zeznań świadków M. Ł., Z. H., M. G. (2), M. P. oraz z dokumentów w postaci pisma z dnia 31 marca 1990 r. oraz wezwania z dnia 1 lipca 2009 r.

W ocenie Sądu Okręgowego zeznania powyższych osób nie wniosły do sprawy wyjaśnienia istotnych okoliczności. Zarówno świadek M. Ł., jak i Z. H. oraz M. G. (2) wskazywali, że mieli wiedzę o istnieniu tylko jednego testamentu, z dnia 18 lipca 1980 r., natomiast świadek M. P. wskazywał, że był przekonany, że jest jeden testament sporządzony przez spadkodawczynię dnia 15 sierpnia 1985 r. Fakt, że córki spadkodawczyni oraz świadkowie nie wiedzieli, że M. S. (1) sporządziła dwa testamenty nie miał wpływu na ważność obu dokumentów. W odniesieniu zaś do zarzutu nieuwzględnienia w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym dokumentów w postaci pism z 31 marca 1990 r. oraz wezwania z 1 lipca 2009 r., to wbrew twierdzeniom skarżących, w ocenie Sądu II instancji dokumenty te

nie wskazują, że wnioskodawczyni miała brak woli rozporządzenia nieruchomością na rzecz uczestniczki T. P., a uprawdopodobniają jedynie okoliczność, że spadkodawczyni miała świadomość, że jest właścicielką nieruchomości położonej przy ulicy (...) w W., co również potwierdzały zeznania wymienionym powyżej świadków.

Sąd Okręgowy wskazuje, że gdyby wolą wnioskodawczyni było odwołanie testamentu z dnia 15 sierpnia 1985 r. to mogła to w każdym czasie uczynić. Jedną z podstawowych cech testamentu jest jego odwołalność. Przepisu kodeksu przewidują możliwość odwołania w każdym czasie sporządzonego już testamentu w całości lub w części. Natomiast zgodnie z art. 946 k.c. odwołanie testamentu może nastąpić bądź w ten sposób, że spadkodawca sporządzi nowy testament, bądź też w ten sposób, że w zamiarze odwołania testament zniszczy lub pozbawi go cech, od których zależy jego ważność, bądź wreszcie w ten sposób, że dokona w testamencie zmian, z których wynika wola odwołania jego postanowień. Spadkodawczyni testament z 15 sierpnia 1985 r. pozostawiła w kraju, sama natomiast wyjechała do Niemiec, tym samym nie miała możliwości dokonania zmian w tym dokumencie, natomiast nic nie stało na przeszkodzie aby sporządziła kolejny testament, w którym odmiennie rozporządziłaby pozostawioną po jej śmierci nieruchomością. Skoro spadkodawczyni tego nie uczyniła, należało przyjąć, że jej ostatnia wola została wyrażona w testamencie z dnia 15 sierpnia 1985 r.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że Sąd I instancji prawidłowo ocenił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, a ocena ta doprowadziła do słusznych wniosków. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia całości zebranego materiału. Zarzut dokonania błędnych ustaleń faktycznych w sprawie wymaga wskazania, które zasady oceny dowodów zostały naruszone i w jaki sposób oraz jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Jedynie wykazanie istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności z doświadczeniem życiowym lub pominięcia dowodów prowadzących do odmiennych wniosków może doprowadzić do oceny naruszenia przez Sąd art. 233 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 września 2005 r., sygn. akt IV CK 86/05, Lex nr 187100). Za niewystarczające dla odniesienia oczekiwanego skutku, uznać należy oparcie zarzutów apelacji na własnym przekonaniu strony o innej, niż przyjął Sąd rozpoznający sprawę wadze i doniosłości poszczególnych dowodów oraz ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6. 11.1998 r., II CKN 4/98, Lex nr 322031).

W ocenie Sądu Okręgowego również zarzut naruszenia art. 941 k.c. okazał się niezasadny. Skarżące wskazywały, że pismo spadkodawczyni z dnia 15 sierpnia 1985 r. nie stanowiło testamentu, gdyż nie zostało ono sporządzone na wypadek śmierci i nie zawiera ostatniej woli spadkodawczyni.

Zgodnie z utrwalonym już w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem testament holograficzny, aby zachował swoją ważność, nie musi być nazwany w swej treści przez spadkodawcę testamentem, jeżeli jego forma odpowiada wymaganiom art. 949 § 1 k.c., a okoliczność, że testament jest jednostronną czynnością prawną na wypadek śmierci nie musi wprost wynikać z zawartego w testamencie stwierdzenia, że zostaje on sporządzony na wypadek śmierci (mortis causa). Decydują o tym motywy, wola i świadomość, którymi kieruje się spadkodawca dokonując rozrządzeń swoim majątkiem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1989 r. III CRN 292/89, Lex nr 1112060)

Testament jest aktem sformalizowanym i musi spełniać warunki ustawowe, jeśli jest testamentem własnoręcznym, to musi go sporządzić własną ręką w całości spadkodawca indywidualnie, podpisać i opatrzyć datą. Jako wyraz woli spadkodawcy musi zawierać oświadczenie jednostronne, nieskierowane do konkretnego adresata, zawierające rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci, powołujące do całego lub do części spadku jednego lub więcej spadkobierców (art. 942, art. 949 i art. 959 k.c.).

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że pismo wnioskodawczyni z dnia 15 sierpnia 1985 r. zawierało wszystkie wymagania ustawowe: zostało własnoręcznie spisane przez testatorkę, co wobec wątpliwości wnioskodawczyni i uczestniczki postępowania było przedmiotem badania i zostało ostatecznie stwierdzone przez biegłego sądowego. Spadkodawczyni pismo to również opatrzyła własnoręcznym podpisem oraz datą.

Zarzuty apelacyjne sprowadzały się jednak do tego, że pismo z dnia 15 sierpnia 1985 r., że nie zawierało w sobie wskazania, że stanowi ostatnią wolę M. S. (1) na wypadek śmierci. Argument wskazywany przez skarżące, sprowadzał

się do podniesienia zarzutu, że w testamencie z dnia 15 lipca 1980 r. wnioskodawczyni użyła stwierdzenia „po mojej śmierci”, natomiast w piśmie z 15 sierpnia 1985 r. zawarła zwrot „przekazuje z dniem dzisiejszym”, co zdaniem skarżących należałoby rozpatrywać w kategorii darowizny, dotkniętej sankcją nieważności.

Ustalenie, czy dokument został sporządzony przez spadkodawcę z wolą nadania mu charakteru testamentu balansuje na granicy ustaleń faktycznych i wniosków prawnych. Do sfery ustaleń faktycznych zaliczyć należy sprecyzowanie formy i treści dokumentu oraz okoliczności jego powstania, stanowiących przesłanki oceny prawnej, czy dokument ten jest, czy nie jest testamentem. Elementem oceny prawnej jest wnioskowanie z poczynionych ustaleń o woli autora dokumentu w momencie jego sporządzania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2008 r. IV CSK 190/08, Lex nr 465601)

Sąd Najwyższy wskazał, że ocena, czy testator złożył oświadczenie woli będące testamentem, musi być wynikiem wykładni. O woli testowania może zaś świadczyć zarówno sama treść oświadczenia i użyte do jej wyrażenia sformułowania, jak i okoliczności złożenia tego oświadczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2016 r., IV CSK 837/15, Lex nr 2148635). W ocenie Sądu Okręgowego okolicznością wskazującą, że pismo z dnia 15 sierpnia 1985 r. stanowi testament, jest nadanie mu przez wnioskodawczynię uroczystej formy poprzez użycie słów „Jest moją wolną i nieprzymuszoną wolą...”, identycznych jak w testamencie z 18 lipca 1980 r.. Zwrot ten stosowany jest praktycznie jedynie dla wyrażenia woli testowania, na uwagę zasługuje również fakt, że spadkodawczyni zadbała o obecność świadków przy dokonaniu tej czynności. Tym samym należało uznać, że miała świadomość doniosłości prawnej sporządzonego dokumentu.

Sąd Okręgowy nie miał też wątpliwości, że pismo z dnia 15 sierpnia 1985 r. zawierało rozporządzenie „na przyszłość”, a nie jak wskazywały wnioskodawczyni K. Ł. i uczestnika postępowania B. B. (1) wyrażało wolę wnioskodawczyni na dzień jego sporządzenia.

Przede wszystkim należało zauważyć, że spadkodawczyni była osobą, która posiadała świadomość prawną, o czym świadczyły sporządzone przez nią pisma i umiejętność sprawnego załatwiania spraw urzędowych. Jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy, gdyby rzeczywiście pismo z dnia 15 sierpnia 1985 r. stanowić miało darowiznę, to zostałoby sporządzone w odpowiedniej formie, bowiem M. S. (1) dokonała w 1980 roku darowizny działki na rzecz swojej córki T. P., zachowując wymaganą prawem formę.

W postanowieniu z dnia 29 czerwca 2010 r. Sąd Najwyższy wskazał, że w przypadku zakwestionowania woli testowania, na ustalenie, czy spadkodawca miał animus testandi może mieć wpływ zachowanie się spadkodawcy po sporządzeniu własnoręcznego oświadczenia, które ma być uznane za testament (III CSK 293/09, Lex nr 852668). Jak wynika z materiału dowodowego, po sporządzeniu spornego testamentu spadkodawczyni cały czas czuła się właścicielką nieruchomości przy ulicy (...) w W.. Wskazują na to zarówno zeznania stron postępowania, świadków, jak również dokumenty sporządzone przez samą spadkodawczynię w postaci prośby o zameldowanie córki T. P. skierowanej do Urzędu Miasta i Gminy w W. z dnia 20 sierpnia 1987 r. oraz pisma do Zarządu Miasta D. z dnia 31 marca 1990 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego, gdyby pismo z dnia 15 sierpnia 1985 r. rzeczywiście miało stanowić darowiznę nieruchomości, jak twierdzą apelujące, wówczas spadkodawczyni nie uważałaby się za właścicielką tej nieruchomości i nie umieściłaby w treści pisma zastrzeżenia warunku, że jeżeli jej córki K. Ł. i B. B. (1) zdecydowałyby się na powrót do Polski, będą mieć prawo do domu w częściach równych. Zgodnie z art. 962 k.c. zastrzeżenie warunku lub terminu, uczynione przy powołaniu spadkobiercy testamentowego, uważane jest za nieistniejące. Pomimo nieważności zastrzeżenia umieszczonego w testamencie z dnia 15 sierpnia 1985 r., uczynienie takiego zapisu również wskazuje, że poczynione w omawianym testamencie rozporządzenia są wyrażeniem woli spadkodawczyni na wypadek śmierci, a nie dotyczą aktualnych rozporządzeń majątkiem.

W ocenie Sądu Okręgowego przy ocenie charakteru spornego rozrządzenia woli, należało też wziąć pod uwagę okoliczności towarzyszące sporządzeniu testamentu w 15 sierpnia 1985 r., w tym sytuację polityczną w Polsce i Europie. Pierwszy testament M. S. (1) napisała w roku 1980 r., już po uczynieniu darowizny wydzielonej działki na

rzecz najstarszej córki T. P.. Wówczas testatorka wskazała, że pozostała w jej własności część nieruchomości, w tym dom rodzinny, ma przypaść w udziale dwóm pozostałym córkom K. Ł. oraz B. B. (1). Spadkodawczyni podzieliła dom znajdujący się przy (...) w W. na dwie części, dolna kondygnacja budynku miała przypaść po jej śmierci córce B., natomiast górna część - córce K.. Testatorka wskazała również, że najstarsza córka T. już otrzymała w formie darowizny wydzieloną działkę, na której to miała wybudować własny dom.

Następnie, uczestniczka postępowania B. B. (1), spadkodawczyni M. S. (1) oraz wnioskodawczyni K. Ł. wraz z całym rodzinami zdecydowały się na wyjazd do Niemiec i osiedlenie się tam. Był to okres po stanie wojennym, w Polsce trwał komunizm, a (...) była podzielona żelazną kurtyną. Spadkodawczyni w 1985 r. miała świadomość, że po wyjeździe do Niemiec może już nigdy nie wrócić do Polski. Zarówno ona, jak i jej córki były przekonane, że za zachodnią granicą będą w stanie zapewnić sobie lepsze życie. Tym samym, M. S. (1) przed opuszczeniem kraju, miała świadomość, że pozostawi tutaj swój dom rodzinny, który zawsze darzyła sentymentem. Musiała więc podjąć konkretne decyzje odnośnie tej nieruchomości, co też uczyniła.

Przyjmuje się, że testator musi obejmować swoją świadomością fakt regulowania losów majątku na czas po swojej śmierci. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że właśnie testament z dnia 15 sierpnia 1985 r. wyrażał właśnie świadome rozporządzenie pozostałym w Polsce majątkiem przez M. S. (1). Nie chciała ona, aby dom przeszedł w obce ręce, dlatego spadkobierczynią domu rodzinnego w W. uczyniła tę córkę, która zdecydowała się jako jedyna w nim pozostać. Decydującym motywem dla spadkodawczyni było niewątpliwie zamieszkiwanie córki T. w Polsce.

Zważyć należy, że w treści testamentu z dnia 15 sierpnia 1985 r. spadkodawczyni nie odwołała testamentu sporządzonego 5 lat wcześniej, z dnia 18 lipca 1980 r., w którym to dom po swojej śmierci zapisała córkom B. G. (obecnie B.) oraz K. Ł.. Skoro jednak treści obu testamentów nie można ze sobą pogodzić, to należało uznać, że ostatnia wola M. S. (1) została wyrażona w testamencie późniejszym, z dnia 15 sierpnia 1985 r., w którym to spadkodawczyni powołała do spadku córkę T. P..

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy stwierdził, że orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe, co skutkowało oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c. apelacji wnioskodawczyni i uczestniczki postępowania jako bezzasadnej, o czym orzeczono jak w punkcie I sentencji.

Nie ulega wątpliwości, że interesy stron w postępowaniu apelacyjnym były sprzeczne co do zasady. Powyższe obligowało Sąd do przyjęcia, jako podstawy orzeczenia o kosztach postępowania art. 520 § 3 k.p.c. Zgodnie z treścią tej regulacji, jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika. Sąd Okręgowy w punkcie II zasądził zatem od wnioskodawczyni K. Ł. i uczestniczki postępowania B. B. (1) solidarnie na rzecz uczestniczki postępowania T. P. kwotę 360 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym, ustalone w oparciu o § 6 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSO Monika Kuźniar SSO Anna Kuczyńska SSR del. Paulina Kirczuk-Antończak

ZARZĄDZENIE

1. odnotować;
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi wnioskodawczyni i uczestniczki postępowania - adw. K. A..